

ŻYCIE

UNIERSYTECKIE

wydanie specjalne / czerwiec 2020

uniwersyteckie.pl

z pasją o Nauce

**Prof. Bogumiła
Kaniewska**

KANDYDATKA NA REKTORA UAM
2020–2024

WYBORY REKTORA UAM 2020



PROF. BOGUMIŁA KANIEWSKA

KANDYDATKA NA REKTORA UAM 2020–2024

W 1988 roku ukończyłam studia polonistyczne na naszym uniwersytecie, a siedem lat później uzyskałam stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa za rozprawę pt. *Narracja pierwszoosobowa w polskiej prozie współczesnej*. Została ona wydana pod tytułem *Świat w granicach ja. O narracji pierwszoosobowej w polskiej prozie współczesnej* i zdobyła I nagrodę w ogólnopolskim Konkursie Fundacji Górskich na prace habilitacyjne i doktorskie. W 2001 roku na podstawie publikacji *Śladami Tristrama Shandy* otrzymałam stopień doktora habilitowanego, a w 2015 roku odebrałam z rąk Prezydenta RP nominację profesorską. Tytuł profesora uzyskałam na podstawie monografii *Opowiedziane. O prozie Wiesława Myśliwskiego*. Wśród moich publikacji znajdują się także książki przygotowywane poza procedurą awansową: m.in. *Wiesław Myśliwski* (w serii „Czytani dzisiaj”), *Henryk Sienkiewicz* (książka popularizatorska adresowana do młodzieży), *Literatura polska XX wieku* (współ z Anną Legeżyńską i Piotrem Śliwińskim), *Teoria literatury. Skrypt dla studentów filologii polskiej (studium zaoczne)* wspólnie z Anną Legeżyńską. Sześć innych monografii naukowych ukazało się pod moją redakcją. Współpracuję także (wchodząc w skład redakcji bądź rady naukowej) z takimi pismami naukowymi jak „Zagadnienia Rodzajów Literackich” (UŁ), „Czy/tam/czy/tu. Literatura dziecięca i jej konteksty” (UJ). Napisałam ponad 100 artykułów naukowych, które ukazały w czasopiśmie i tomach zbiorowych w Polsce i za granicą. Pracuję w jury trzech konkursów literackich, w tym Poznańskiej Nagrody Literackiej przyznawanej od 2015 roku i fundowanej przez Miasto Poznań oraz Uniwersytet im. Adama Mickiewicza.

W pracy badawczej zajmuję się przede wszystkim literaturą XX wieku, teorią przekładu a ostatnio także literaturą dla dzieci. Od lat łączę działalność naukową z popularyzacją nauki, publikując recenzje i artykuły na łamach pism literackich (m.in. „Nowych Książek”). Wypromowałam ponad stu magistrów i czworo doktorów – jedna z moich uczennic właśnie wydała rozprawę habilitacyjną, a jej doktorat, podobnie jak przed laty mój, uzyskał I nagrodę w konkursie Fundacji Górskich.

W latach 2005 – 2012 pełniłam funkcję zastępczyni dyrektora ds. nauki Instytutu Filologii Polskiej, a w roku 2012 objęłam stanowisko dziekana Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej. Funkcję tę piastowałam przez jedną kadencję, do 2016 roku, kiedy to zostałam wybrana na prorektora ds. studenckich. Moje zaangażowanie w organizację nauki przełożyło się na kilka spektakularnych sukcesów takich jak zdobycie i realizacja projektu POKL *Dostosowanie modelu kształcenia studentów filologii polskiej do wyzwań współczes-*

snego rynku pracy – w latach 2009 – 2012 odpowiadałam w tym 15-milionowym grantie za modernizację procesu dydaktycznego – czy udział w międzynarodowym projekcie E-LOCAL współtworzonym przez uczelnie z Belgii, Finlandii, Portugalii i Węgier, a koordynowanym przez Uniwersytet w Bolonii, wreszcie zdobycie przez Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej kategorii A+. Z myślą o zwiększeniu swoich kompetencji zarządczych podjęłam studia MBA z zakresu zarządzania szkołą wyższą. Dały mi one kolejne umiejętności związane z szeroko pojętym zarządzaniem, począwszy od kierowania zespołem, na zarządzaniu projektami czy infrastrukturą skończywszy. W latach 1998 – 2014 kierowałam także lub współkierowałam projektami Komitetu Badań Naukowych, Narodowego Centrum Nauki, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Komisji Europejskiej. Nadzorowałam także – w ramach udziału w konsorcjum EPICUR – przygotowanie wniosku, który zaowocował przyznaniem UAM statusu Uniwersytetu Europejskiego w pierwszym, pilotażowym programie Komisji Europejskiej.

Biorę udział w pracach towarzystw naukowych i rad wydawniczych. Warto tu wymienić choćby członkostwo w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk (od 1994 roku) czy Komitecie Nauk o Literaturze Polskiej Akademii Nauk, w którym w latach 2007–2010 byłam przewodniczącą Komisji Edukacji, a w latach 2011–2014 zastępcą przewodniczącego KNoL. Pełniłam także funkcje eksperckie z ramienia Komisji – m.in. w zakresie ewaluacji czasopism naukowych oraz oceny studiów nauczycielskich.

Podczas pracy naukowo-dydaktycznej na uniwersytecie oraz pełniąc funkcje kierownicze odbyłam wiele stażów, wizyt studyjnych, wzięłam udział w rozmaitych konferencjach, zarówno naukowych, jak dydaktycznych i związanych z zarządzaniem, wygłosiłam wykłady w zagranicznych ośrodkach (m.in. w Belgradzie, Bolonii, Brnie, Londynie, Lund, Manili, Sarajewie czy Zhaoqing). Wszystkie te podróże służbowe zaowocowały zbudowaniem nowego, międzynarodowego doświadczenia, które ma dla mnie duże znaczenie na płaszczyźnie szeroko pojmowanej współpracy oraz kierowania zespołami.

Swoje zdolności i kompetencje zarządcze sprawdzałam wielokrotnie. Czyniło to też moje otoczenie, powierzając coraz to bardziej odpowiedzialne funkcje. Wiele od Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu otrzymałam – teraz chciałabym zwrócić choć część tego. Kandydując na stanowisko rektora UAM poddaję się najtrudniejszej – surowej, ale i sprawiedliwej ocenie środowiska akademickiego. Wierzę, że będzie ona pozytywna.

ALFABET KANIEWSKIEJ. SUPLEMENT

Zaproszenie do przedstawienia nieoficjalnych informacji na własny temat
wprawiło mnie w zakłopotanie. Opublikowałam już przecież Alfabet dostępny
na stronie internetowej... Może zatem zaproponuję Państwu kilka uzupełnień?

OTO ONE:

A **JAK AUTOR** – ten zawsze pierwszy to Wiesław Myśliwski. Jego pisarstwo fascynuje mnie od czasów studiów. Myśliwski pisze książki niejednoznaczne, pokazując, że los każdego z nas jest niezwykły, że każdy człowiek jest niepowtarzalną opowieścią i – wreszcie – że warto się w każdą z takich opowieści wsłuchiwać. Przecież „tego, co ty widzisz, nikt inny nie widzi. Choćby widział dużo więcej”, jak napisał w „Widnokregu”. Powiedziałam mu kiedyś „Wiesz, Wiesław, napiszę kiedyś taką książkę *Moje życie z Myśliwskim*”. I nie był to żart...

C **JAK „CZAS KULTURY”** – terminowałam w redakcji tego czasopisma, ucząc się literatury „od kuchni”, dyskutując o debiutach pisarskich takich twórców jak Andrzej Stasiuk i Olga Tokarczuk. Ze Stasiukiem targowałam się o przecinki, które – jako świeżo wykształcona polonistka – wstawiałam mu całymi tabunami do maszynopisu „Białego kruka”, gdy przygotowywaliśmy tę powieść do pierwszego wydania w poznańskim Obserwatorze. Po latach dostałam od niego tomik wierszy z dedykacją: składała się ona z nagłówka „Bogusi”, kilkunastu przecinków i podpisu.

E **JAK EUFORIA** – ostatnio poczułam ją, gdy ograłam moich przyjaciół w rummikuba. I teraz oni wymyślają takie terminy rozgrywek, żeby mi nie pasowały!

F **JAK FUNDACJA NAUKI POLSKIEJ** – stypendium START otrzymałam w roku 1994, była to druga edycja tego programu. Cenię sobie to wyróżnienie do dziś. I dziś także mogę poszczycić się tym, że moją kandydaturę na rektora poparło dziewiętnastu poznańskich laureatów stypendium Fullbrighta.

L **JAK LICEUM** – jestem absolwentką IV Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu, mieszczącego się na poznańskich Ogrodach. To była świetna szkoła, wspinały czas, fantastyczni ludzie. Pani profesor Ludomira Szymanowska, o aparycji i manierach prawdziwej angielskiej lady, nauczyła mnie (od zera!) języka angielskiego. Pani profesor Stefania Ratajczak, legenda szkoły, podsycała i inspirowała moje literaturoznawcze zapędy. Pani profesor Izabella Lachowicz wyszkoliła nas w matematyce i sztuce ironicznego dystansu do samych siebie. O tym, czego nauczyłam się od moich licealnych przyjaciół, wspominać publicznie nie będę... Przyjaźnimy się do dziś.

M **JAK MIEJSCA** – pasja podróżowania towarzyszy mi od zawsze, choć jestem przywiązana do rodzinnego Poznania. Spośród wielu miejsc, które odwiedziłam, największe wrażenie zrobiła na mnie wyprawa do Stacji Polarnej UAM Petuniabukta na Spitsbergenie. Nigdy wcześniej nie myślałam, że przestrzeń wolna od zabudowań, ciągnąca się aż po horyzont, pozbawiona drzew, dróg, ścieżek i wszelkich śladów działalności człowieka, kamienna, zlodowaciała, ujawniająca strukturę ziemi może być tak wielobarwna, wielokształtna i piękna.

S **JAK STUDENCI** – mam zaszczepiony „gen nauczycielski” jako córka polonistki i historyka. Lubię uczyć i praca ze studentami przynosi mi nie tylko wiele satysfakcji, ale i mnóstwo inspiracji i pomysłów. Wiele moich naukowych przedsięwzięć rozpoczęło się od pytania zadanego mi na zajęciach czy uwagi, jaką usłyszałam od studenta. Ze wzruszeniem przyjmuję komentarze wspierające dawną „panią od poetyki”, bo największą radość sprawia mi świadomość, że moja praca służy konkretnym ludziom. Jak pewnej studentce, która tak napisała ostatnio na moim Facebooku: *When I had a very hard times in Poznan, – I wrote a letter to Prof. Kaniewska, with the specific request and a big hope, that she would accept it. Prof. Kaniewska sent me a very positive response and made my life possible and easy in Poznan. She helped me like that two times and I can say Prof. Kaniewska was the only person in UAM who helped me, stood by me and was extremely kind. Although I asked for a help to several person at the faculty. God bless her! I wish all the best to her and bright future!!! Thank you by heart Prof. Kaniewska again and million times.*

T **JAK TŁUMACZKA** – moja kariera tłumaczki zaczęła się bardziej niż prozaicznie, od potrzeby dorobienia do skromnej asystenckiej pensji i marzenia o kupnie własnego mieszkania. Pierwszą przetłumaczoną przeze mnie książką była powieść słynnej romansopisarki, Barbary Cartland, *Duch w Monte Carlo*. Z czasem materialna konieczność zniknęła, pasja została. A że najwięcej przyjemności sprawiało mi przekładanie tekstów dla dzieci, których uważam za najbardziej wymagających czytelników, zajęłam się tym rodzajem literatury. Wśród blisko dwudziestu tłumaczonych przeze mnie książek znalazły się takie arcydzieła jak dylogia Carolla *Alicja w Krainie Czarów*. Po drugiej stronie lustra, *Tajemniczy ogród Burnett*, trylogia o *Emilce z Srebrnego Nowiu* Montgomery, *Czarownik z Krainy Oz* Bauma czy trylogia *Uroczysko* Meloya (w cywilu frontmana amerykańskiej formacji The Decemberists, znanej miłośnikom indie folk). Niestety, tłumaczenie to hobby wymagające mnóstwa czasu i uwagi – w ostatnich latach mocno je zaniedbałam.



8. KANIEWSKIEJ. PRIORYTETY DLA ROZWOJU

Mijająca kadencja pełna była sukcesów i ważnych wydarzeń: stulecie Uniwersytetu Poznańskiego, wygrana w konkursie Inicjatywa Doskonałości, zwycięstwo w pierwszej edycji projektu Uniwersytetów Europejskich, rozpoczęcie realizacji grantu Uczelnia Dostępna, prestiżowe nagrody i wyróżnienia dla pracowników, doktorantów, studentów. Zakończyliśmy program wieloletni, realizowany od 2004 roku.

To osiągnięcia całej naszej społeczności, potwierdzające wysoką pozycję UAM w Poznaniu, w Polsce i na świecie. U progu nowej kadencji pojawia się doskonały moment, aby spojrzeć w przyszłość, stworzyć przejrzysty, konkretny i wykonalny plan działania. Moja propozycja powstała w oparciu o doświadczenia oraz tysiące godzin rozmów z Państwem: pracownikami naukowymi, pracownikami administracji, doktorantami i studentami naszej uczelni. To nasz wspólny program, który sytuuje nas bliżej: doskonałości naukowej, potrzeb pracowników, studentów i doktorantów; bliżej miasta i świata. Jego podstawą jest tradycyjna, Humboldtowska wizja uniwersytetu, oparta na równowadze badań i dydaktyki. To wizja wspólnotowa: uczelnię tworzą ludzie poszukujący dróg do prawdy, dobra i mądrości, chętni do dzielenia się swoją wiedzą i odkryciami po to, by kształtować świat lepszy i piękniejszy.

Pamiętam także o studentach, którzy są ważnym partnerem w procesie zarządzania uniwersytetem – ich zdanie musi się liczyć w kształtowaniu naszej teraźniejszości oraz planów na przyszłość. To oni są podmiotem jednej z trzech podstawowych misji uczelni – kształcenia, biorąc udział w badaniach naukowych, niezwykle aktywnie włączają się także w działalność społeczno-kulturalną uniwersytetu. Tej najliczniejszej części naszej społeczności oferuję osobny pakiet rozwiązań obejmujący 4 kluczowe obszary współpracy w zakresie: zarządzania strategicznego; przestrzeni nauki; pracy, stypendiów i rozwoju osobistego oraz infrastruktury.

Oto 8. Kaniewskiej – kluczowe inicjatywy programu, filary, na których będą oparte dalsze szczegółowe rozwiązania:

AUTONOMIA WYDZIAŁÓW, CZYLI 1.

To na wydziałach spoczywa odpowiedzialność za działalność naukową i jakość kształcenia, od ich pracy zależy realizacja misji całej uczelni. Nie można jednak oddzielić odpowiedzialności od możliwości decydowania. Wydziałami będą zatem kierować dziekani wskazani w procesie wyborów przez wydziałową społeczność. Zaproszę ich do udziału w systematycznych spotkaniach kolegium rektorsko-dziekańskiego, na którym będziemy omawiali wszystkie najważniejsze kwestie dotyczące spraw bieżących, ale i wizję rozwoju uczelni. Dokonując krytycznej analizy dokonanych na UAM zmian, wnikliwie przyjrzymy się ich skutkom i podejmiemy konieczne korekty (np. precyzyjne określenie relacji między szkołą dziedzinną a wydziałem, dyskusji wymaga reforma organizacji pracy BOS-ów i BOW-ów). Z pewnością należy także sprawdzić

nadmiernie rozbudowane procedury – zarówno administracyjne (np. w zakresie zamówień publicznych) jak i inne (np. w zakresie zmian programów studiów i powoływania nowych kierunków studiów). Nie zakładam likwidacji nowo powołanych struktur, zamierzam jednak wprowadzić korekty, które będą sprzyjały sprawnemu zarządzaniu – nawet jeśli będzie oznaczało to konieczność zmian niektórych zapisów Statutu. Stabilizacja nie może oznaczać stagnacji. Przeciwnie! Oznacza dyskusję nad przyjętymi rozwiązaniami i, w konsekwencji, ich udoskonalenie, a nawet zmianę.

ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ, CZYLI 2.

Rozwój i jeszcze raz rozwój – i nie jest to hasło puste. Społeczność akademicka oczekuje mobilności i dynamiki działań władz uniwersytetu. Już w pierwszych 100 dniach uruchomię wszystkie inicjatywy z mojej Ósemki. Daję gwarancję zmiany – będzie to zmiana przemyślana, zrównoważona i zbalansowana.

Uniwersytet łączy dwa podstawowe zadania: uprawianie nauki oraz kształcenie. Ich równowaga podkreślają prestiżowe projekty, których realizacja rozpoczęła się w roku 2019: Uczelnia Badawcza oraz Uniwersytet Europejski. Nie mogą one stanowić celów samych w sobie. Konieczne jest zatem synergiczne zarządzanie, tak by działania w obrębie projektów się dopełniały, tworząc jak najlepsze warunki rozwoju UAM. Obydwa nastawione są na współpracę międzynarodową, innowacje, wymianę doświadczeń oraz podniesienie jakości badań i kształcenia. Są to działania komplementarne, obejmujące całą strukturę uniwersytecką, tworzące szansę rozwoju wszystkich dyscyplin, badań interdyscyplinarnych, a także innowacyjnej dydaktyki.

UNIwersytet BADAWCZY, CZYLI 3.

Uzyskanie statusu Uczelni Badawczej to sukces całej społeczności akademickiej. Ale ten status także zobowiązuje. W poprzedniej kadencji wprowadzony został system nagród i podwyższania wynagrodzenia dla najwybitniejszych badaczy. Rozbuduję go dzięki środkom, jakie przewiduje na ten cel Uczelnia Badawcza. Zostaną one wykorzystane w taki sposób, by skorzystał na nich cały uniwersytet – wszystkie dyscypliny, jednostki, wydziały, filie i centra, proporcjonalnie do potrzeb i możliwości. Uniwersytet to sprawa wspólna, nie teatr jednego aktora. Hasło „Uniwersytet bliżej doskonałości naukowej” wiąże się z wieloaspektowym wsparciem zarówno

doświadczonych, jak i młodych naukowców w ich działalności badawczej, co pozwoli na podniesienie konkurencyjności i widoczności naszej uczelni na arenie krajowej i międzynarodowej. Zaplanowane działania (pakiet propojektowy, antybiurokratyczny oraz wzrost zatrudnień) wzmocnią i poprawią funkcjonowanie uczonych, ale i najbardziej kreatywnych i efektywnych zespołów badawczych. Ich liderom stworzymy warunki pozwalające prowadzić badania naukowe na najwyższym możliwym poziomie.

UNIwersytet Europejski EPICUR, czyli 4.

Jesteśmy w gronie najlepszych i będę tę współpracę wzmocniać. W Epicurze współpracujemy z najznamienitszymi uniwersytetami świata, jak Uniwersytet w Amsterdamie czy Freiburgu. Wspólnie projektujemy i budujemy przyszłość europejskiego szkolnictwa wyższego, jaką jest Europejska Przestrzeń Nauki i Edukacji. Najbardziej skuteczna metoda internacjonalizacji wynika z potrzeb, woli i działań poszczególnych zaangażowanych we współpracę osób, dla których jest to naturalna forma rozwijania naukowych kontaktów i prowadzenia badań, ale także promowania wartości związanych z kulturą polską. Aktywność ta musi zatem dotyczyć wszystkich grup pracowników UAM (kadry naukowej, administracji, doktorantów, studentów), żadna z nich nie jest ważniejsza, każda powinna sprostać innym wyzwaniom.

Zorganizowanie Welcome Center dla studentów przyjeżdżających z zagranicy zapewni im niezbędne wsparcie w poznawaniu miasta i jego kultury, również w zakresie podstawowych procedur urzędowych (np. w związku z dokumentami pobytowymi).

Dla zwiększenia liczby studentów wyjeżdżających do uczelni partnerskich niezbędne jest zapewnienie korelacji między programami studiów, dzięki czemu pobyt za granicą będzie stanowił integralną część procesu kształcenia na poziomie licencjackim lub magisterskim (blended learning).

INWESTYCJE, czyli 5.

W ciągu dwóch lat zakończymy pierwszą inwestycję związaną z budową osiedla studenckiego na Morasku. Zaproszę studentów i kierowników obecnie funkcjonujących domów studenckich do prac nad aranżacją wnętrza. Konsultacje ze środowiskiem studenckim zaowocują budową najnowocześniejszych akademików w Polsce – przemysłowych i funkcjonalnych. Jestem przekonana, że wybudowanie miasteczka studenckiego ożywi Morasko. Północny Kampus stanie się tętniącym centrum akademickim tworząc nowe możliwości dla pracowników i studentów. Powstanie tu przedszkole (w budynku akademika) oraz żłobek. Podejmę także prace nad realizacją projektu domu profesora-seniora. Tą inicjatywą zamierzam zainteresować rektorów wszystkich uczelni poznańskich, a także władze miasta.

UNIwersytet Przyjazny, czyli 6.

Wspólnota uniwersytecka ma ogromny potencjał – rolą rektora jest zadbanie o jak najlepsze warunki do wykorzystania i rozwoju tego potencjału. Brzmi to bardzo prosto, ale w gruncie rzeczy jest bardzo skomplikowane. Społeczność akademicka jest przecież zróżnicowana: by zapewnić uczelni równowagę, każdej z grup trzeba zagwarantować optymalne warunki pracy – z uwzględnieniem specyficznych potrzeb.

Konieczne jest opracowanie precyzyjnych warunków awansu dla pracowników dydaktycznych oraz badawczych, wprowadzenie systematycznych szkoleń pracowników administracji. Tej ostatniej grupie trzeba polepszyć warunki finansowe, ale też dokonać audytu sprawdzającego skuteczność wprowadzonych ostatnio zmian. Zamierzam, ponadto, wprowadzić – na szerszą skalę – możliwość skorzystania z pakietu prywatnej opieki medycznej przez pracowników i ich rodziny.

Zaplanowałam ponadto rozbudowanie dotychczasowych działań antydyskryminacyjnych, wypracowanie procedur reagowania na wszelkie przejawy dyskryminacji, wprowadzenie procedury wewnętrznej mediacji, a co najważniejsze: powołanie Rzecznika Akademickiego (ombudsmana).

UŚPIONY POTENCJAŁ UAM, czyli 7.

Społeczna odpowiedzialność uczelni wymaga przemysłowych i świadomych działań. Przygotujemy zatem – jako drugi uniwersytet w Polsce – raport CSR, który pozwoli nam na określenie strategii rozwoju naszej współpracy z otoczeniem i wynikających z niej zadań. UAM stawia bowiem na użyteczność.

Jako pierwsze dwie, z całego szeregu inicjatyw w tym zakresie, uznaję powołanie Centrum Studiów Podyplomowych oferujące wsparcie merytoryczne i marketingowe dla kierowników studiów prowadzących (lub chcących uruchomić) studia podyplomowe na UAM. Proponuję także, byśmy – w trosce o środowisko – zbudowali program uniwersytetu przyjaznego środowisku, uczelni proekologicznej. Zainicjuję następujące działania w tym zakresie: audyt energetyczny infrastruktury wraz z optymalizacją poboru energii; zainicjowanie i moderowanie publicznej debaty na temat zmian klimatycznych; wsparcie badań i projektów mających na celu obniżenie emisji CO₂ i poprawy jakości powietrza.

UNIwersytet Poznański, czyli 8.

Uniwersytet Poznański postrzegam jako federację najlepszych poznańskich uczelni wyższych. Cel strategiczny to podniesienie pozycji uczelni w międzynarodowych rankingach, wspólne ubieganie się o audyty międzynarodowe i prestiżowe projekty. Ta idea jest odległa, ale nie jest poza naszym zasięgiem. Mierzmy najwyżej. Udowodniliśmy, jak olbrzymi potencjał nosi w sobie nasza uczelnia. Udowodniliśmy to zarówno na poziomie krajowym, jak i europejskim. Teraz czas na kolejny krok, który wzmocni pozycję Poznania jako miasta uniwersyteckiego.

UNIwersytet Moich Marzeń...

...nigdy nie będzie korporacją, fabryką punktów – nie można zarządzać nim technokratycznie ani autorytarnie. Uniwersytet to piękna wspólnota, realizująca wspólne cele: prowadzenie badań, kształcenie młodych ludzi i działanie na rzecz otoczenia. Troska o pracowników, szacunek dla tradycji i naukowej pasji nie oznacza stagnacji, stania w miejscu, zachowawczości. Akademia jako przestrzeń wolnej myśli zawsze była i zawsze będzie źródłem postępu i nowoczesności.

Jestem pewna, że stabilny postęp i systematyczna praca prowadzi dalej, niż gwałtowne, rewolucyjne zmiany. Jestem dumna z mojego uniwersytetu i chciałabym kontynuować dzieło moich poprzedników na stanowisku rektora.

PROF. UAM DR HAB. PIOTR PAWLUĆ

Wydział Chemii, kierujący Szkołą Doktorską Nauk Ścisłych UAM



E jak euforia z wygranej – to moje ulubione hasło Alfabetu Kaniewskiej. Prof. Bogumiła Kaniewska lubi i potrafi wygrywać! I to nie tylko w rummikuba. Jest bowiem urodzoną liderką, która od wielu lat z sukcesem prowadzi ambitne projekty i wspiera inicjatywy dla dobra UAM. To wybitna literaturoznawczyni, tłumaczka i uczona, łącząca pasje naukowe z zaangażowaniem na rzecz UAM. Ujmuje serdecznością oraz pełną energią i życiowego entuzjazmu postawą, która skracą dystans i skupia wokół siebie liczne grono oddanych współpracowników.

Program Kaniewskiej to wizja uniwersytetu otwartego i nowoczesnego. Cieszy mnie, że priorytetem w będzie zrównoważony rozwój oparty na dążeniu do doskonałości w nauce, jak i dydaktyce. Działania skierowane na współpracę międzynarodową, jakość badań i kształcenia podniosą konkurencyjność naszej uczelni na arenie międzynarodowej. Jestem przekonany, że realizacja tego ambitnego programu pozwoli społeczności akademickiej zbudować długofalową wizję rozwoju UAM.

MILENA ADAMCZYK

Wiceprzewodnicząca Zarządu Krajowego ds. Historii i Alumnów NZS (2019 - 2020), przewodnicząca NZS UAM (2018 - 2019)



Pewien dobrze znany i uzdolniony człowiek powiedział kiedyś „Wszyscy wiedzą, że czegoś nie da się zrobić, i przychodzi taki jeden, który nie wie, że się nie da, i on właśnie to robi”. Dlaczego o tym wspominam? W czasach, gdy przewodniczyłam Niezależnemu Zrzeszeniu Studentów UAM, niejednokrotnie miałam styczność z prorektor ds. studenckich, prof. Bogumiłą Kaniewską. Z mojej (studenckiej) perspektywy niektóre sprawy wydawały się nie do rozwiązania. A wtedy udawałam się do pani profesor i okazywało się, że sytuacja jednak jest do opanowania. Prostudenckość, życzliwość, otwartość i chęć rozmowy – to właśnie charakteryzowało nasze spotkania. Wierzę, że takie podejście, okraszone entuzjazmem, niegasnącym zapałem i pozytywną energią, doprowadzi UAM na same szczyty różnych wskaźników. Prof. Bogumiła Kaniewska nie wie, że się nie da – i ona właśnie to robi!



PROF. DR HANS-JOCHEN SCHIEWER

Rektor Uniwersytetu Albrechta i Ludwika we Fryburgu, przewodniczący Eucor



Jestem dumny, że wraz z UAM z przystąpiliśmy do EPICURa. Wspólnie z uczelniami z Miluzy, Strasburga, Karlsruhe, Amsterdamu, Salonik oraz Wiednia mamy potencjał, aby rozwinąć się w jedną z najsilniejszych europejskich sieci uniwersyteckich. Ten wspólny sukces był możliwy tylko dzięki pracy i zaangażowaniu Bogumiły Kaniewskiej. Wspaniale się z nią współpracuje, dlatego odegrała decydującą rolę w sukcesie EPICURa. Cenię jej zdolności przywódcze: uważna, zmotywowana, zdecydowana i skuteczna w swoich decyzjach. Jest doświadczoną na arenie międzynarodowej badaczką. Ma wszystkie cechy, których potrzebuje odnoszący sukcesy rektor. Jako rektor Uniwersytetu Albrechta i Ludwika we Fryburgu, prezes federacji, współzałożyciel EPICURa oraz prezes niemieckiego U 15 miałbym przyjemność i przywilej pracować z Bogumiłą Kaniewską jako rektorem UAM. Pod jej kierownictwem uczelnia zdobędzie wysoką pozycję w sieci najlepszych europejskich uniwersytetów.

EMILIA WIECZOREK

Zrzeszenie Studentów Niepełnosprawnych UAM „Ad Astra”



Uczelnia to nie tylko zachwycające budowle czy onieśmielające biblioteczne zbiory. To pracownicy, studenci i doktoranci o różnych potrzebach. Mówiąc o studenckiej społeczności nie sposób pominąć Zrzeszenia Studentów Niepełnosprawnych UAM „Ad Astra”. Nasze działania nie byłyby możliwe, gdyby nie przychylność i wsparcie prorektor ds. studenckich.

Prof. Kaniewska rozumie potrzeby studentów, czego dowiodła zabiegając o nową siedzibę poradni psychologicznej, która stała się dostępna dla osób z trudnościami w poruszaniu się. Panią prorektor cechuje innowacyjne myślenie i wizja uniwersytetu ceniącego potencjał osób z niepełnosprawnościami, czerpiącego moc z ich różnorodności, a także konsekwencja w działaniu.

Carl Rogers zwykł mówić: „Bycie empatycznym to widzenie świata oczami drugiego, a nie widzenie własnego odbicia w jego oczach”. Empatia, bezinteresowność, gotowość niesienia pomocy powodują, że dla Zrzeszenia „Ad Astra” prof. Bogumiła Kaniewska jest niekwestionowanym autorytetem.

MOJE PASJE.
CO ŁĄCZY ENIGMĘ
Z BUDDENBROOKAMI

s. 3

UNIwersYTET MÓJ WIDZĘ...,
CZYLI MÓJ PROGRAM
DLA UAM

s. 4

ONI REKOMENDUJĄ
PROF. NASKRĘCKIEGO
NA REKTORA UAM

s. 6

uniwersyteckie.pl

z pasją o Nauce 

ISSN 1231-8825

ŻYCIE

UNIwersYTECKIE

wydanie specjalne / czerwiec 2020

Prof. Ryszard Naskręcki

KANDYDAT NA REKTORA UAM
2020-2024



WYBORY REKTORA UAM 2020



PROF. RYSZARD NASKRĘCKI

KANDYDAT NA REKTORA UAM 2020-2024

Studia na kierunku fizyka (specjalność fizyka doświadczalna) ukończyłem na Wydziale Matematyki i Fizyki naszego uniwersytetu w 1983 r. Nie dane mi było rozpocząć studiów doktoranckich, takich wówczas nie było. Nie mogłem się także ubiegać o etat asystenta, ponieważ w tamtym czasie obowiązywała blokada etatów akademickich. Jedyną możliwością zatrudnienia na UAM był etat techniczny. I tak 1 sierpnia 1983 r. rozpocząłem pracę i przeszedłem przez kolejne stanowiska techniczne i inżynieriino-techniczne, aż do asystentury (1989). Przez cały ten czas prowadziłem badania naukowe pod merytoryczną opieką prof. Franciszka Kaczmarka – mojego mistrza i mentora, a w latach 1984-1985 rektora UAM.

Od tego czasu moja działalność naukowa związana jest z jednej strony ze spektroskopią optyczną i badaniami ultraszybkich procesów fotofizycznych i reakcji fotochemicznych, z drugiej zaś z fotofizyką procesu widzenia. Efekty badań pozwoliły mi na uzyskanie kolejnych stopni naukowych. Stopień doktora uzyskałem w 1992 roku przedstawiając rozprawę pt. „Badanie indukowanego zderzeniami rozpraszania światła w wybranych cieczach molekularnych”. Kolejne etapy rozwoju to habilitacja uzyskana w 2001 oraz tytuł profesora przyznany w 2010 r.

Wyniki moich badań okazały się na tyle istotne, że były publikowane w postaci cytowanych artykułów naukowych w renomowanych międzynarodowych czasopismach. Już jako pracownik techniczny opublikowałem 3 artykuły w prestiżowym *Journal of Molecular Liquids*. W dorobku mam także referaty i komunikaty prezentowane na konferencjach naukowych, w większości międzynarodowych oraz publikacje o charakterze dydaktycznym. Pomiędzy doktoratem a habilitacją pracowałem w międzynarodowych grupach badawczych w Commissariat à l’Energie Atomique, Paris-Saclay oraz w Université Lille – Sciences et Technologies – łącznie prawie pięć lat. Odebrałem też kilkanaście staży naukowych, a także kilkadziesiąt wizyt studyjnych i badawczych na uniwersytetach Europy, Azji i USA.

Dumny jestem z moich uczniów, wielu pracuje naukowo w znakomitych europejskich uniwersytetach – jest wśród nich czworo wypromowanych przez mnie doktorów. Grupę uczniów zasilają moi magistranci, a jest ich jak dotąd ponad 150.

Byłem jednym z pierwszych polskich fizyków, który zajmował się technikami femtosekundowymi. Moje francuskie doświadczenia naukowe pozwoliły zbudować w pracowni UAM jeden z nielicznych wtedy w świecie układów do pomiaru absorpcji przejściowej z femtosekundową zdolnością rozdzielczą. Zrozumienie i opisanie złożoności samego procesu pomiaru oraz wpływu impulsu laserowego na badaną próbkę było znaczącym sukcesem ośrodka poznańskiego.

Zainicjowałem i współtworzyłem wraz ze środowiskiem optyków i optometrystów studia z zakresu optyki okularowej i optometrii. Studia te prowadzimy z dużym powodzeniem od ponad 20 lat, a kierowane przeze mnie Laboratorium Fizyki Widzenia i Optometrii jest jednym z najlepszych tego typu ośrodków w Europie. W latach 2008-2017 przewodniczyłem Środowiskowej Komisji Akredytacyjnej Optyki Okularowej i Optometrii, działałem także jako ekspert PKA.

Pełniłem szereg funkcji na uniwersytecie i poza nim. Wymienię tylko kilka z nich – w latach 2002-2005 byłem prodziekanem ds. studenckich, a w latach 2005-2012 dziekanem Wydziału Fizyki. W tym samym okresie przewodniczyłem Ogólnopolskiemu Forum Dziekanów Wydziałów Fizyki i Dyrektorów Instytutów Fizyki. Byłem inicjatorem powołania, a obecnie przewodniczę Komisji Etycznej UAM ds. badań naukowych prowadzonych z udziałem ludzi. Od piętnastu lat jestem członkiem Senatu UAM, w latach 2012-2016 przewodniczyłem Senackiej Komisji ds. Kształcenia. Od 12 lat jestem członkiem Komitetu Fizyki PAN, a od pięciu należę do jego prezydium. Jestem też prorektorem UAM.

Kierowałem kilkoma projektami badawczymi finansowanymi przez Komitet Badań Naukowych i MNiSW oraz dwoma dużymi projektami aparaturowymi. Byłem współautorem wniosku i koordynatorem projektu „Międzyuczelniane Centrum NanoBioMedyczne w Poznaniu”. Kierowałem jednym z pierwszych w UAM projektów POKL „Zintegrowany program wspierający rozwój Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu – proinnowacyjne kształcenie, kompetentna kadra, absolwenci przyszłości”. Kierowałem zespołem przygotowującym, a obecnie jestem koordynatorem dwóch prorozwojowych projektów „Uniwersytet Jutra”. Byłem także kierownikiem projektu „Strategiczne wymiary funkcjonowania Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu jako uczelni badawczej”, którego celem było wypracowanie rekomendacji dotyczących rozwoju UAM jako uczelni badawczej. Kierowałem także zespołem, który przygotował zwycięski wniosek w ramach konkursu „Inicjatywa doskonałości – uczelnia badawcza”.

Od wielu lat aktywnie wspieram rozwój nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce. Swoją wiedzę i umiejętności w zarządzaniu uczelnią oraz funkcjonowaniu szkolnictwa wyższego doskonaliłem, ale też dzieliłem się swoimi doświadczeniami, podczas licznych konferencji, seminariów i warsztatów oraz wizyt studyjnych, m.in. na Uniwersytecie Stanforda, Komisji Europejskiej i Parlamencie Europejskim. Za szczególne doświadczenie uznaję możliwość wystąpienia przed Radą ERC (2019) i zaprezentowanie Radzie 5 wybitnych młodych badaczy UAM.

CO ŁĄCZY ENIGMĘ Z BUDDENBROOKAMI CZYLI O DWÓCH DNIACH W MONACHIUM I LUBECE

Było i jest wiele pasji w moim życiu. Niektóre nad wyraz intensywne, ale... nie przetrwały próby czasu.

Inne pojawiały się niejako naturalnie na poszczególnych etapach mojego życia. Wszyscy, którzy spodziewają się, iż napiszę, że lubię czytać [a lubię i to bardzo] i podam zestaw moich ulubionych autorek czy autorów, pewnie będą zawiedzeni. Nie uczynię tego.

Z pasją robię także inne rzeczy: słucham muzyki (tu absolutnym faworytem jest mój kolega z wojska Grzegorz Ciechowski; obu nam nie udało się zrobić kariery artysty), fotografuję, przeszukuję archiwa i zasoby w Internecie w poszukiwaniu ciekawostek o kilku wybitnych uczonych (nie tylko fizykach), których życie i dzieło ogromnie mnie fascynują. Niezwykle wciągające jest także wyszukiwanie, twórcze przekształcanie oraz niczym nieograniczone wymyślanie nowych przepisów na domowy wypiek chleba, a także (jak twierdzą moi przyjaciele, podobno wielce udane) ich testowanie. Lecz to nie o nich dzisiaj opowiem.

Chciałbym podzielić się jedną z moich największych pasji, która połączyła w sobie wiele innych moich zainteresowań. Otóż podróżuję po świecie, aby poznawać centra i muzea nauki. To pasja, której z wielką determinacją oddaję się od kilku lat. Praktycznie zawsze, nawet gdy przebywam w Poznaniu, jestem w którejś z faz takiej wizyty. Albo się do niej przygotowuję, czytam lub oglądam ekspozycję wirtualną, albo jestem w fazie „po” – doczytuję i szukam odpowiedzi na powstałe podczas odwiedzin pytania. I każda z nich jest niezwykle inspirująca.

Ale odkrycie, że to już jest pasja, zajęło mi trochę czasu. Na początku były zwykłe podróże, ciekawość nowych miejsc, poznawanie odmiennych kultur i smaków. Pierwsze (choć z pewnością nie przypadkowe) wizyty w paryskim *Cité des sciences et de l'industrie*, a potem w *Science Museum* w Londynie sprawiły, że odkryłem nowy, oczarowujący mnie świat – przestrzeń, w której spleta się historia świata z historią ludzkiego umysłu i jego wytworów. Jest to przestrzeń niezwykle różnorodna, pełna także lokalnych kolorytów i – co ważne – za każdym razem w bardzo odmienny sposób świat nauki i techniki prezentująca. A miejsc takich w świecie jest bardzo wiele, bo około 3 000: wśród nich np. Muzeum Historii Naturalnej w Nowym Jorku (jeszcze przede mną), *CosmoCaixa* w Barcelonie, *NEMO Science Museum* w Amsterdamie, *Experimentarium City* w Kopenhadze czy Centrum Nauki Kopernik w Warszawie i Hydropolis we Wrocławiu (oba odwiedziłem wspólnie z naszymi BestStudentami). Miejsca takie odwiedza 300 milionów ludzi rocznie, wśród których są zapewne tacy „muzealni recydywiści” jak ja.

Czym więc przyciągają mnie takie muzea? Przede wszystkim bogactwem i różnorodnością eksponatów, ale także umiejętnością ich łączenia z epoką, w której odkrycia powstały czy efektami, do których doprowadziły, niekiedy daleko wykraczającymi poza swój czas. Wizyta w takich miejscach zawsze zaspokaja moją ciekawość naukowca. Pozwala ujrzeć istotę mojej pracy, zazwyczaj niedostrzeganą na co dzień. Uczy też,

jak przystępnie, ale nadal niebanalnie mówić o nauce, jak przedstawiać jej różne postaci. Podglądam zatem różne sposoby komunikowania. Będąc w takich miejscach z wyjątkową atencją kieruję się do innych niż moje obszarów nauki i techniki, bo i to jest fascynujące, inspiruje i zachęca do dalszych poszukiwań. Podczas takich wizyt w sposób szczególny odczuwam dumę z tego, że jestem naukowcem. I jeszcze jedno – przy okazji takich odwiedzin można odkryć nowe miejsca, które przynoszą wyzwania utartym schematom i konwencjom. Oto jedno z moich ostatnich doświadczeń – podczas pobytu w prawdziwie niezwykłym *Deutsches Museum* w Monachium (17 km sal i korytarzy, 65 tys. metrów kwadratowych ekspozycji oraz półtora miliona odwiedzających rocznie) odkryłem zupełnie mi nieznane *Europäisches Hansemuseum* w Lubece. Pozornie nic je nie łączy... Ale to tylko godzina lotu samolotem (Monachium – Hamburg) i kolejna intelektualna i estetyczna uczta.

Deutsches Museum to jedno z najstarszych i największych na świecie muzeów nauki i techniki. Największe wrażenie robią zbiory – ponad 100 tys. zgromadzonych eksponatów. Znaleźć można wśród nich prawdziwe muzealne skarby – maszynę rachunkową Leibniza z początku XVIII w., mikroskop elektryczny firmy Siemens z ... 1939 roku czy dużą kolekcję maszyn szyfrujących Enigma (czyż to nie gratka dla poznaniaka?). Dreszcz emocji towarzyszył mi przy oglądaniu kolekcji maszyn liczących skonstruowanych przez Konrada Zuse. Jest wśród nich oryginalny egzemplarz zbudowanego w 1945 r. „komputera” Z4 uważany za jedyny działający w latach 1950–1959 komputer w Europie!

A potem krótki lot nad Bałtyk i zupełnie inny świat (i to w każdym wymiarze). Jesteśmy w Lubece, mieście Buddenbrooków, w którym znajduje się „muzealny diament” – małe *Europäisches Hansemuseum*, uważane za największe muzeum poświęcone historii miast należących do Hanzy. Muzeum nowoczesne, w najwyższym stopniu interaktywne i multimedialne. Stanowi świetne połączenie klasycznego muzeum (z bardzo niewielką liczbą eksponatów) z najnowszymi technologiami, które pozwalają przenieść się w czasie i poczuć atmosferę tamtej epoki. Dzięki nowatorskiemu wykorzystaniu multimedialnych, świetnie wkomponowanych w realistyczne rekwizyty, dokumenty, książki i mapy, udało się pokazać fenomen Hanzy w jej wielu postaciach i jej niezmiennie atrakcyjny kulturotwórczy potencjał. I co ważne, muzeum wypełnione jest wieloma, bardzo wieloma młodymi ludźmi.

I podzielić się jeszcze moim planem na przyszłość. Przygotowuję się do napisania przewodnika po takich miejscach. I mam nadzieję, że będzie to bestseller!



UNIwersYTET MÓJ WIDZĘ..., CZYLI MÓJ PROGRAM DLA UAM

Program rozwoju uniwersytetu musi zakładać jasny cel. Dla mnie jest nim prestiż uczelni budowany na wielu fundamentach, przede wszystkim na dobru jego ludzi oraz mądrym czerpaniu z jego osiągnięć i tradycji. Prestiż uniwersytetu buduje jego silna pozycja naukowa i świetne kształcenie, ale także to, jak wypełnia misję społeczną i kulturotwórczą oraz w jaki sposób oddziałuje na miasto i region.

Dobry program rozwoju musi opierać się na wartościach. A dla mnie podstawowymi wartościami, którymi powinien kierować się uniwersytet, są śmiałość w poznawaniu prawdy i opisywaniu świata, wolność myśli i wypowiedzi, brak jakiegokolwiek dyskryminacji oraz silny związek pomiędzy badaniami a nauczaniem. I to jest moje rektorskie credo.

Uniwersytet to wspólnota nauczających i uczących się oraz pracowników, którzy na wiele sposobów wspierają badania i kształcenie, a których łączą akademickie wartości. Zadbam o podtrzymywanie i wzmacnianie wspólnoty naszego uniwersytetu. Uczynię wszystko, aby przynależność do niej wiązała się z poczuciem dumy, ale także oznaczała wspólną odpowiedzialność za jej rozwój. Moim celem jest to, abyśmy byli „wspólnotą rozwoju”, a nie „wspólnotą stagnacji”. Bo tylko taka wspólnota rozumie i szanuje zróżnicowane potrzeby oraz różną specyfikę, czy to sposobu uprawiania badań czy też celów kształcenia. I tych wspólnotowych wartości chciałbym być strażnikiem.

Uniwersytet to piękna historia i pielęgnowana przez nas tradycja. Zadbam, abyśmy mądrze czerpali z niej ku pożytkom przyszłości. UAM w swojej już ponad 100-letniej historii ogromnie się zmienił, a tempo tych zmian ostatnio znacznie przyspieszyło.

Dzisiaj potrzeba nam spokojnego, ale i precyzyjnego, dobrze przemyślanego skupienia się na zadaniach podstawowych. Trzeba zrobić wszystko, aby to, co z tak wielkim wysiłkiem w ostatnich latach wypracowaliśmy, zaczęło przynosić owoce i byśmy skutecznie realizowali wyznaczone sobie cele.

Współczesny uniwersytet musi i powinien służyć społeczeństwu. Może to czynić przede wszystkim poprzez swoje dążenie do doskonałości – w badaniach naukowych i w kształceniu. Musi skutecznie oddziaływać na świat zewnętrzny. Musi pozostać miejscem otwartym, gdzie ścierają się akademicko sankcjonowane poglądy i opinie. Dzisiaj potrzeba nam debat i intelektualnego fermentu, ale szczególnie potrzeba nam i społeczeństwu obiektywnego głosu naukowców oraz dobrej współpracy z instytucjami kultury, edukacji oraz organizacjami pozarządowymi. Zadbam nie tylko o to, by rozwijać misję społeczną i kulturotwórczą UAM, ale o to, by nasz uniwersytet stał się w tym obszarze liderem.

Uniwersytet to najlepsze miejsce dla uprawiania badań naukowych, zarówno tych humanistycznych i społecznych, bez których niemożliwe jest zrozumienie naszego społecznego bytowania, zarówno w wymiarze grupowym jak i indywidualnym. Jest także najdogodniejszą przestrzenią do prowadzenia

badan z zakresu nauk ścisłych i przyrodniczych, które prowadzą do lepszego zrozumienia natury i poprawy ludzkiego życia. Bogactwa dyscyplin naukowych nie wolno postrzegać w relacji konkurencyjności. Wszystkie mają należne sobie miejsce, bo wszystkie stanowią o naszym intelektualnym dziedzictwie. Rozwój badań naukowych musi odbywać się w sposób zrównoważony. To oznacza, że szybszy naukowy rozwój jednych dyscyplin nie może odbywać się kosztem innych. Konieczne jest dogłębne poznanie potrzeb i potencjału każdej z uniwersyteckich dyscyplin, a także wskazanie na istniejące ograniczenia w prowadzonych tam badaniach naukowych. Taka kompleksowa analiza pozwoli na sformułowanie możliwości rozwoju każdej z nich. Potrzeba nam badań przełomowych, a te rodzą się najczęściej we współpracy pomiędzy dyscyplinami – są badaniami nie znającymi granic dyscyplin i dziedzin nauki. I taką współpracę należy inicjować i pogłębiać. Te ważne zadania mają do spełnienia rady naukowe dyscyplin. Rolą rektora, którą będę sumiennie wypełniał, jest rady te wspomagać, pozostawiając im podejmowanie autonomicznych decyzji.

Zadaniem rektora – i to pilnym – jest także wypracowanie uniwersyteckiej strategii ewaluacyjnej, w ramach której podjęte zostaną na poziomie centralnym skuteczne działania ułatwiające przygotowanie do najbliższej ewaluacji dyscyplin tak, aby dziekani dysponowali właściwymi, ale i homogenicznymi instrumentami wsparcia. Usprawnienie podjętych już działań, zaproponowanie jasnych procedur oraz – co niezwykle istotne – podjęcie wspólnych działań w zakresie tzw. kryterium III (wpływ badań na społeczeństwo) musi rozpocząć się już pierwszego dnia nowej kadencji. I tak też – po pomyślnym wyborze – uczynię.

Autonomia badaczy, swoboda ich działania winna być tak szeroka jak tylko jest to możliwe, a struktury organizacyjne powinny przede wszystkim umożliwiać im dokonywanie rzeczy niezwykłych. Autonomia jednostek organizacyjnych uczelni, którą jako rektor będę szanował, musi służyć zarówno tym jednostkom, jak i całemu uniwersytetowi i dobru jego wspólnoty. Chcę, aby takie „małe wspólnoty” wskazywały swoich liderów i wokół nich się gromadziły. Będę w pełni szanował wybory poszczególnych wspólnot, czy to wydziałowych czy np. instytutowych.

Zrównoważony rozwój uniwersytetu to także konieczność równomiernego zaspokajania potrzeb w zakresie infrastruktury badawczej i dydaktycznej oraz zapewnienie miejsca do komfortowej pracy. Należy w sposób w pełni transparentny dokonać oceny stanu zasobów oraz potrzeb tak, by wydziały

o skromnych zasobach lokalowych, w tym także te nowopowstałe, otrzymały szansę infrastrukturalnego rozwoju oraz stabilizację swojego funkcjonowania. Gwarantuję, że będziemy te potrzeby wspólnie omawiać i znajdować satysfakcjonujące rozwiązania.

Uniwersytet to mistrzowie, doświadczeni profesorowie o uznanej sławie naukowej i renomie dydaktycznej. Będę wspierał ich w realizacji prowadzonych projektów badawczych, inicjowaniu innowacyjnych rozwiązań oraz dbał o ich zespoły badawcze. To ich pytamy o radę, to z ich mądrości i doświadczeń czerpiemy wiedzę. Zadbam, aby ten głos uwagi i doświadczenia był słuchany przy podejmowaniu strategicznych decyzji.

Uniwersytet to również młodzi badacze, w tym doktoranci, w ich rękach i w ich głowach jest nasza przyszłość. Nie tylko stworzę warunki umożliwiające zatrudnienie najlepszych absolwentów Szkoły Doktorskiej UAM i takie warunki pracy naukowej, aby chcieli tutaj pozostać, ale zadbam, by to właśnie młodzi badacze mieli zdecydowanie silniejszy wpływ niż dotąd na procesy zachodzące w UAM. Powołam Radę Młodych Naukowców.

Uniwersytet tworzą również – często niesłusznie pomijani – pracownicy, którzy w różny sposób wspierają działania naukowe i dydaktyczne – pracownicy administracji, obsługi, bibliotekarze oraz pracownicy techniczni, inżynierzy i technicy. Od ich codziennej rzetelnej pracy zależy dobre funkcjonowanie całej uczelni. Sukcesy uczelni to także ich sukcesy. Zadbam, aby ta grupa pracowników miała poczucie przynależności do uniwersyteckiej wspólnoty, a także możliwość rozwoju oraz zawodowego awansu.

Z myślą o wszystkich pracownikach i doktorantach chcę stworzyć takie warunki pracy, by możliwe było godzenie ról rodzinnych z obowiązkami zawodowymi (work-life balance). Zaproponowany przeze mnie system wsparcia osób powracających do pracy po okresach przerwy będzie ułatwiać powrót do pełnej aktywności naukowej i dydaktycznej.

W funkcjonowaniu naszej uczelni muszą na trwałe zaistnieć działania równościowe. Respektowanie zasady równości szans i niedyskryminacji oznacza dążenie do eliminacji wszelkich nierówności i zwalczanie wszelkiej dyskryminacji. Zamierzam powołać Rzecznika Praw i Wartości Akademickich.

Intensywny rozwój badań naukowych nie może odbywać się kosztem jakości kształcenia, przeciwnie, powinien tę jakość istotnie wzmacniać. Uniwersytet musi dobrze łączyć kształcenie masowe z elitarnym. Wymaga to sformułowania przemyślanej i efektywnej strategii respektującej uwarunkowania poszczególnych kierunków studiów. W szczególności sposób będę wspierać i rozwijać najlepsze inicjatywy dydaktyczne. Potrzeba nam dobrze funkcjonującej i transparentnej ścieżki kariery dydaktycznej ze stanowiskiem profesora dydaktycznego jako jej zwieńczeniem. I taką ścieżkę będę skutecznie rozwijał. Zadbam, aby dydaktycy byli współtwórcami i współrealizatorami misji i strategii UAM. Trzeba także zadbać o właściwy prestiż stanowisk dydaktycznych.

Uniwersytet musi być miejscem, w którym spotykają się mistrzowie i uczniowie, miejscem przyjaznym dla rozwoju studentów i doktorantów. Zadbam, aby mogli w sposób indywidualny zaspokajać w UAM swoją ciekawość świata, by dobrze przygotowali się do przyszłego życia. Uniwersytet ma być dla nich nie tylko miejscem świetnego, odpowiadającego ich potrzebom i aspiracjom kształcenia, ale także areną rozwoju ich pasji, nie tylko naukowych, także kulturalnych, sportowych czy społecznych. Zadbam z wielką starannością

o zaplecze socjalne studentów oraz usprawnię proces przyznawania stypendiów. Będę wspierał wielowymiarowe działania Samorządu Studenckiego. W szczególności będę wspierał inicjatywy zmierzające do wzmocnienia studenckiego ruchu naukowego, zapewniając im transparentne finansowanie. W tym celu powołam Radę Kół Naukowych. Wzmocnię samorządność studencką i doktorancką. Działalność samorządowa musi kształtować postawy odpowiedzialności za uniwersytet i za swoje środowisko. Uczynię wszystko, aby studenci i doktoranci czuli się pełnoprawnymi członkami wspólnoty uniwersyteckiej, ale także, aby mieli poczucie odpowiedzialności, jaką niesie ze sobą partnerskie współuczestnictwo.

Fundamentem uniwersytetu od jego zarania było dobre i wszechstronne kształcenie studentów, w którym szczególnie istotną rolę odgrywa ich udział (a przynajmniej świadoma obecność) w rozwiązywaniu ważnych problemów. Konieczna jest większa indywidualizacja procesu kształcenia studentów na wzór indywidually designed major, czyli samodzielnego projektowania przez studenta własnej ścieżki kształcenia, także poprzez łączenie programów dostępnych kierunków. Umiedzynarodowienie kształcenia powinno odbywać się zarówno poprzez międzynarodową mobilność wykładowców i studentów, jak i zdalne wykorzystanie oferty innych uczelni (kampus wirtualny). Ale wymiana międzynarodowa studentów ma sens tylko wówczas, gdy wzbogaca intelektualnie oraz pobudza do otwartego i twórczego spojrzenia na świat. Naszą wspólną ambicją jest to, by UAM był szkołą kreatywnego i krytycznego myślenia oraz otwartych na świat postaw.

***Z myślą o wszystkich pracownikach i doktorantach
chcę stworzyć takie warunki pracy, by możliwe było
godzenie ról rodzinnych z obowiązkami zawodowymi***

Uczelnia powinna tworzyć przyjazną oraz pozbawioną barier przestrzeń edukacyjną dla osób z niepełnosprawnościami. Uniwersytet powinien objąć skuteczną opieką studentów, którym potrzebna jest specjalistyczna pomoc np. psychologiczna. Będę otaczał intensywną pieczę wszystkie formy wsparcia, które pozwolą na pełną realizację aspiracji każdego studenta UAM.

Uniwersytet ma powinność upowszechniania sportu i kultury fizycznej oraz zdrowego i aktywnego stylu życia wśród studentów, doktorantów i swoich pracowników. Sport studencki oraz aktywność sportowa studentów, doktorantów i pracowników powinny być traktowane jako część misji uczelni. Nie tylko będę zachęcał do dalszego poszerzania oferty zajęć wychowania fizycznego, ale konsekwentnie będę dążył do tego, by rozbudowywać dodatkową ofertę zajęć sportowych czyniąc ją zarówno bardziej atrakcyjną, jak i otwartą dla wszystkich chętnych.

To są cele strategiczne, mam rozpisany także katalog działań operacyjnych (także w zakresie działań socjalnych na rzecz pracowników), o których tutaj nie mogłem wspomnieć. A plany te – jeśli uzyskam mandat wyborczy – będę realizował wraz z sześciuosobowym zespołem prorektorów.

PROF. DR HAB. ANDRZEJ GOMUŁOWICZ**Wydział Prawa i Administracji UAM**

Profesor Ryszard Naskręcki jest prawym człowiekiem, którego siła charakteru – a to jest ważna cecha w pracy zespołowej czyli kierowaniu uniwersytetem – buduje wzajemne zaufanie. Potrafi prowadzić twardy, ale uczciwy dialog. Ma też pokorę wobec wiedzy innych, szacunek dla odmiennych poglądów, argumentów i ocen, szacunek dla odmienności w myśleniu i szacunek dla odmienności dokonywanych wyborów i życiowych postaw. To są cechy intelektualnie wolnego i niezależnego człowieka. Dlatego jest osobowością, albowiem fundamentem jego autorytetu jest życiowa droga, sukcesy naukowe, służba uniwersyteckiej społeczności.

W programie wyborczym prof. Naskręcki słusznie pyta o przyszłość uniwersytetu, o jego miejsce w Polsce i w świecie. To jest pytanie o przyszłość każdego z nas, ludzi, którzy tworzą uniwersytecką wspólnotę. Udziela jasnej, na wskroś uczciwej i rzeczowej odpowiedzi. To jest program przemyślany, spójny, logiczny; program, który uzmysławia, że tylko wspólnie można sprostać wyzwaniom, przed którymi uniwersytet stoi dziś i wyzwaniom, które niesie przyszłość.

Program wyborczy jest konkretny dzięki temu, że diagnozuje zadania, etapy ich realizacji i sposoby osiągania celów. Nie ma w nim złudnych obietnic.

Bycie razem i budowanie prestiżu, autorytetu, pozycji uniwersytetu w świecie nauki staje się możliwe tylko wówczas, gdy jest lider, któremu się ufa. Takim liderem jest prof. Ryszard Naskręcki.

PROF. DR HAB. JACEK RADWAN**Wydział Biologii UAM**

Zadaniem rektora UAM jest tworzenie takich warunków działania na uczelni, aby nasze pasje badawcze i dydaktyczne mogły zaowocować przełomowymi odkryciami, wybitnymi opracowaniami, a także gronem absolwentów wyposażonych w kompetencje niezbędne do rozwiązywania problemów ciągle zmieniającego się świata.

Prof. Naskręcki przekonał mnie, że dobrze to rozumie. Jako prorektor UAM doprowadził do reorganizacji administracji obsługującej projekty badawcze i do utworzenia działu ich wspierania. Odczułem to jako zmianę bardzo pozytywną, dzięki której badacze prowadzący projekty oraz wnioskujejący o nie zyskali kompetentną i życzliwą pomoc. Wiele jeszcze jest do zrobienia, jednak ten przykład pokazuje, że prof. Naskręcki potrafi skutecznie zmieniać naszą uczelnianą rzeczywistość na lepsze. W dalszej poprawie warunków do prowadzenia badań pomogą środki powiązane ze statusem uczelni badawczej, o który skutecznie ubiegał się kierowany przez niego zespół, przygotowując wysoko oceniony projekt. Nasza współpraca w Radzie Naukowej Szkoły Doktorskiej pokazała, że potrafi też słuchać innych, w tym doktorantów, których postulaty wspólnie staraliśmy się uwzględnić.

Wyżej wspomniane fakty i doświadczenia przekonują mnie, że prof. Naskręcki jest znakomitym kandydatem na rektora UAM.

PROF. UAM DR HAB. DANUTA KONIECZKA-ŚLIWIŃSKA**Wydział Historii UAM**

Wyzwania z jakimi mierzy się współczesny uniwersytet wymagają bez wątpienia szczególnych kompetencji rektorskich, w części na pewno innych niż dotychczasowe. W świecie nauki, łączącym w sobie zarówno badania na najwyższym poziomie i współpracę międzynarodową, ale także kształcenie o wysokiej jakości i wsparcie dla otoczenia społeczno-gospodarczego – potrzebny nam jest rektor umiejący sprawnie poruszać się we wszystkich tych obszarach.

W moim przekonaniu właśnie kandydatura prof. Ryszarda Naskręckiego umiejętnie łączy w sobie osiągnięcia naukowe, liczne kontakty międzynarodowe z doświadczeniami z zakresu dydaktyki akademickiej i współpracy z różnymi środowiskami. Odpowiada mi zwłaszcza jego wizja kształcenia na uniwersytecie, nastawiona na zrównoważony rozwój dydaktyki wraz z badaniami naukowymi i dostrzegająca znaczenie koniecznej współzależności obu tych płaszczyzn dla rozwoju naszej uczelni. Wpłynęło na to bez wątpienia doświadczenie prof. Naskręckiego w pracach Senackiej Komisji ds. kształcenia na UAM, w Polskiej Komisji Akredytacyjnej czy w Środowiskowej Komisji Akredytacyjnej Optyki Okularowej i Optometrii. Po raz pierwszy kandydat na rektora tak wyraźnie akcentuje również potrzebę systematycznego doskonalenia kompetencji dydaktycznych nauczycieli akademickich i docenianie ich kreatywności w tej dziedzinie. Proponuje przy tym ciekawe pomysły na dalsze ożywienie dydaktyki akademickiej, które z pewnością warto byłoby zrealizować.

PROF. DR HAB. TERESA TOMASZKIEWICZ**Wydział Neofilologii UAM**

Zarządzanie tak wielką instytucją, jaką jest UAM, wymaga olbrzymiego doświadczenia i znajomości różnych aspektów jej funkcjonowania. Dobro naszej uczelni leży mi na sercu, dlatego popieram kandydaturę prof. dr hab. Ryszarda Naskręckiego na zaszczytne stanowisko rektora UAM. Popieram go dlatego, że w swojej karierze przez lata nabrał doświadczenia w zarządzaniu jednostkami uczelni jako dziekan Wydziału Fizyki (2005-2012), wieloletni członek Senatu i przewodniczący Senackiej Komisji ds. Kształcenia (2012-2016), prorektor w obecnej kadencji, ale przede wszystkim dlatego, że był autorem i realizatorem spełnienia największego, ostatniego wyzwania dla UAM, jakim było pozyskanie statusu uczelni badawczej, co było marzeniem nas wszystkich. Jemu to się udało!

Popieram prof. Naskręckiego również dlatego, że otwiera UAM na świat, rozumie, że należy współpracować z wieloma uniwersytetami w Europie i na świecie, wie, że także inny język niż angielski łączy wspólnoty akademickie na najwyższym poziomie naukowym. Jest rozpoznawalny na licznych forach międzynarodowych, wspierał UAM w dołączaniu do wielu sieci międzynarodowych, np. do AUF – światowej sieci zrzeszającej najlepsze, frankofońskie ośrodki badawcze. Ma świetne kontakty z ośrodkami niemieckojęzycznymi. Wie, na czym polega różnorodność kulturowa, a to jest klucz do przyszłych sukcesów naszej uczelni.